

# Marihuana i nurkowanie: opinie ekspertów

Marihuana lub konopie indyjskie, to jeden z najczęściej używanych tzw. "miękkich narkotyków" na świecie. Regulacje prawne dotyczące marihuany wciąż zmieniają się w wielu krajach świata, zapowiadając w przyszłości zwiększenie się liczby użytkowników, w tym również nurków.

Wielu nurków pali marihuanę bez żadnych wytycznych dotyczących łączenia palenia z nurkowaniem. Najwyraźniej, większość nurków, którzy zdecydowali się połączyć swoją aktywność rekreacyjną z użyciem narkotyków, wybierają właśnie marihuanę.

W niektórych krajach marihuana jest stosowana w medycynie do leczenia różnych poważnych i dokuczliwych chorób, w tym między innymi choroby Parkinsona, stwardnienia rozsianego, terminalnych stadiów choroby nowotworowej, AIDS i jaskry.

Lekarz **Tom Neumann**, znany z pracy z nurkami, mówi, że zażycie marihuany przed nurkowaniem jest problematyczne, ponieważ ogranicza zdolności motoryczne i poznawcze.

Profesor **Paul Auerbach**, ze Szkoły Medycznej Uniwersytetu w Stanford w USA, wyraża podobne opinie o marihuanie, podkreślając, że może być ona źródłem szeregu ostrych i przewlekłych niekorzystnych skutków u nurków. Substancja ta może wpływać na stan mentalny nurka, jego zdolność oceny, odruchy fizyczne i fizjologię neurologiczną. Auerbach jest przekonany, że dopóki korzyści nie przeważają nad negatywnymi efektami, powinno zabronić się nurkom używania marihuany. W jego opinii ma szkodliwy wpływ na nurków.



Właściwie nie przeprowadzono żadnych badań, które sprawdzałyby wpływ marihuany na nurków. Są pewne trudności, które, zgodnie ze słowami Paula Neumana, uniemożliwiają znalezienie zależności pomiędzy badaniami laboratoryjnymi a upośledzoną sprawnością w rzeczywistym środowisku nurkowym.

Poważnym wyzwaniem jest znalezienie właściwej grupy kontrolnej do tego rodzaju badania. A ilość wypadków nurkowych, wobec których można by badać wpływ marihuany na nurków, jest relatywnie mała. Co więcej, substancja aktywna w marihuanie jest zazwyczaj niewykrywalna po dwóch godzinach od

zażycia. To dlatego, gdy osoba dotrze do komory hiperbarycznej, szansa na uzyskanie użytecznej informacji przy pomocy dostępnych obecnie testów krwi jest bardzo mała.

Prowadzi to do ważnych pytań na temat marihuany i nurkowania, które nie znalazły jeszcze odpowiedzi. To co wiemy na pewno, według słów emerytowanego amerykańskiego chirurga, **Ernesta Campbell'a**, to to, że marihuana ma szkodliwy wpływ na płuca nurka. Oprócz THC (tetrahydrokannabinolu – głównej substancji psychoaktywnej) i kannabinoidów, dym z marihuany zawiera 50% więcej smoły, cząstek stałych i szkodliwych substancji kancerogennych w porównaniu z dymem tytoniowym.

Campbel potwierdza, że marihuana może powiększyć oskrzeliki, wywołać kaszel, wywołać stan zapalny płuc i wpływać na zmniejszenie liczby komórek rzęskowych pęcherzyków płucnych, które pomagają zwalczać infekcje. Ten proces zwiększa ryzyko powstawania czopów śluzowych, uwięzienia powietrza w płucach i – w przypadku rozerwania pęcherzyków gazowych płuc – zatorów gazowych. Intensywne palenie marihuany prowadzi również do przewlekłej obturacyjnej choroby płuc.

Układ sercowo-naczyniowy nurka również jest wrażliwy na palenie marihuany. Nawet zwykłe okazjonalne palenie marihuany może zwiększyć tętno nurka o 30 do 50 uderzeń na minutę, zwiększyć ciśnienie krwi i podnieść ryzyko zawału serca.

Chociaż palenie marihuany przed nurkowaniem, zgodnie z opinią wielu ekspertów medycznych, może być niebezpieczne na wiele sposobów, brak jest wciąż niezaprzeczalnego dowodu. Zanim będzie można sformułować definitywne stwierdzenia, należy szczegółowo przebadać wpływ tej substancji na nurków.

Gastroenterolog **Steven Gillon**, który specjalizuje się w leczeniu chorób wątroby, przekonuje, że obecnie zalecenia bezpieczeństwa są wynikiem zgadywania, ponieważ nie przeprowadzono żadnych testów klinicznych specjalnie pod kątem marihuany i nurkowania. To co wiadomo, to to, że u nurków testy dawały rezultaty pozytywne w długim okresie od palenia, dochodzącym nawet to 15 tygodni w przypadkach nałogowych palaczy.

Gillon twierdzi, że tak samo jak w przypadku alkoholu, nie powinno być żadnych wykrywalnych śladów marihuany w ciele nurka, żeby mógł nurkować. Kiedy wdycha się marihuanę na poziomie morza, produkty metabolizmu THC zawarte w niej mają czas połowicznego rozpadu wynoszący co najmniej 20 godzin. A może nawet sięgający trzech dni. Niektóre znajdują się w tłuszczu, z jeszcze dłuższym czasem połowicznej eliminacji, wynoszącym 10 do 13 dni. Większość badaczy zgadza się, że badanie moczu na obecność marihuany może ujawnić jej obecność w organizmie nawet do 13 dni, a u niektórych osób – jeszcze dłużej.

---

Bibliografia: [Marijuana and Diving](#), *Alert Diver* – Q3 lato 2016